

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 94

Poznań, wtorek dnia 26 lutego 1935

Rok 30

Przygotowywano zamach na życie kanclerza austriackiego

Odpowiednią atmosferę przygotował poseł Blum

Paryż. (PAT.) „Ami du Peuple” zapewnia, że policja paryska poważnie obawiała się zamachu na życie kanclerza Schuschnigga podczas jego pobytu w Paryżu. Zamach ten, jak twierdzi dziennik, istotnie był przygotowany. Wywiadowcy policyjni w porę jednak poinformowali władze o planach terrorystów. Wszelkie poszukiwania zamachowców nie dały rezultatów, ale sytuacja do tego stopnia miała być niepewna, że jeszcze w dniu wyjazdu kanclerza z Paryża dr. Schuschnigg na wyraźne żądanie policji odmówił

przybycia na zorganizowane dla niego nabożeństwo w kościele Notre Dame des Victoires.

„Ami du Peuple” podkreśla, że do tego rodzaju atmosfery przyczyniła się

agitacja socjalistów, a w szczególności dep. Bluma, który, podburzając masy do wystąpień przeciw kanclerzowi austriackiemu, sam w dniu przyjazdu Schuschnigga bawił w Biarritz.

Ważne decyzje w Londynie

Londyn czeka na zaproszenie Moskwy — Sprawa podróży do Warszawy

Londyn. (PAT.) Ag. Reutersa donosi wczoraj: W kularach Izby gmin mówią, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu postanowiono przyjąć zaproszenie rządu niemieckiego do przyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina.

Londyn. (PAT.) Gabinet brytyjski, który dość nieoczekiwanie obradował wczoraj przedpołudniem, oprócz kwestji bezrobocia zajmował się również projektem wyjazdu ministra Simona do Berlina, Moskwy i Warszawy. Podróż do Berlina została przez gabinet zaaprobowana i Simon oświadczył o tem oficjalnie popołudniu w Izbie gmin.

Co dotyczy podróży do Moskwy to decyzja gabinetu w tej sprawie oficjalnie jeszcze nie zapadła. Niemniej jednak koła dobrze poinformowane zapewniają, że gabinet odniósł się do tego projektu życzliwie. Jeżeli oficjalna decyzja w sprawie wyjazdu do Moskwy

mimo to nie została jeszcze ogłoszona, to — zdaniem tych kół — przypisać to należy dwóm okolicznościom: 1) rząd sowiecki dotychczas nie wystosował formalnego zaproszenia, nie chcąc się narażać na odmowę i oczekując ze strony brytyjskiej zachęcającej wiadomości, że zaproszenie takie będzie przyjęte; 2) Simon, prócz Moskwy, ma odwiedzić również i Warszawę, a pożądanym byłoby wobec tego, aby ogłoszenie o obu tych wizytach nastąpiło równocześnie.

Ponieważ jednak wysunięcie wobec rządu polskiego propozycji zaproszenia Simona do Polski może nastąpić dopiero naskutek decyzji wczorajszego posiedzenia gabinetu, wyjaśnienie kwestji wizyty Simona w Warszawie wpłynąć miało również na chwilowe odłożenie ogłoszenia decyzji o podróży do Moskwy.

Sekretarz poselstwa niemieckiego antyhitlerowcem?

Wersja o ucieczce sekretarza legacyjnego Tschirsky'ego z Wiednia — Organizacje hitlerowskie rozwiązują się do browalnie

Wiedeń. (PAT.) W sprawie pogłosek o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i wydaleniu sekretarza posła niemieckiego w Wiedniu von Papena — sekretarza legacyjnego Tschirsky'ego za działalność przeciwko narodowym socjalistom, — poselstwo niemieckie w Wiedniu komunikuje, że przeciwko Tschirsky'emu ze strony żadnych czynników niemieckich nie wysunięto jakiegokolwiek zarzutu tego rodzaju i że motywy jego wystąpienia ze służby są natury zupełnie poza politycznej.

Liczne dzienniki wiedeńskie podtrzymują jednak wersję o ucieczce Tschirsky'ego i donoszą, że udał się on

do północnych Włoch.

Wiedeń. (PAT.) W sprawie doniesień o rozwiązaniu się nielegalnej partii narodowo-socjalistycznej z Górnej Austrii ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że zarządzenie to objęło 20 tysięcy nar.-socjalistów, a mianowicie 6 tys. członków S. A., 700—800 członków S. S., 1500 członków organizacji młodzieży hitlerowskiej. Pozostali są to członkowie partyjnych organizacji politycznych.

Ministrowie austriaccy w Londynie

Omówiono sytuację wewnętrzną Austrii — Goście zadowoleni z wizyty

Londyn. (PAT.) Jak podaje korespondent dyplomatyczny Agencji Reutersa, liczne rozmowy, przeprowadzone w dniu wczorajszym przez kanclerza Schuschnigga i ministra Berger - Waldenegg, poświęcone były głównie dyskusji ogólnej nad projektem paktu naddunajskiego oraz przeglądowi sytuacji wewnętrznej, politycznej i gospodarczej Austrii. W sprawie paktu naddunajskiego austriaccy mężowie stanu pragnęli oczywiście poznać możliwie najdokładniej brytyjski punkt widzenia. Kwestje zwiększenia stanu liczebnego armji austriackiej i restauracji Habsburgów nie były poruszone. Kanclerz Schuschnigg złożył również wizytę Hendersonowi.

Ministrowie austriaccy zdają się być bardzo zadowoleni z przyjęcia, jakiego doznali w kołach brytyjskich. Większość członków gabinetu brytyjskiego obecna była na obiedzie, wydanym przez kanclerza Schuschnigga w poselstwie austriackim.

I we Francji są tacy

Paryż. (PAT.) W Lille rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko b. inspektorowi policji Marianemu, oskarżonemu o pobicie szofera i inne gwałty, o nadużycie zaufania i wreszcie o oszustwa, dokonane ze znaczkami stempłowymi. Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Wybory w Gdańsku 7 kwietnia

Gdańsk. (PAT.) We wczorajszym dzienniku ustaw wolnego miasta ogłoszono rozporządzenie senatu, ustalające termin wyborów do Volkstagu na niedzielę, 7 kwietnia. Na kierownika wyborów wyznaczony został radca senatu Koeppen, na jego zastępcę radca sądu Bodin.

Wojska włoskie do Afryki

Rzym. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Messyny: Podś. st. gen. Baistrocchi odbył rewję wojsk, zgromadzonych w Syrakuzach i Messynie. Oddziały, znajdujące się w Messynie, odpływają natychmiast na parowcu „Conte Biancamano”, który wraz z wojskiem zabranem z Neapolu do Afryki przewiezie 2600 żołnierzy i 75 oficerów.

Proces przeciw terrorystom marsylskim

Paryż. (PAT.) Na żądanie Paul Boncour'a jako przedstawiciela interesów królowej Marji Jugosłowiańskiej w procesie przeciw terrorystom z zamach w Marsylii dyrektor wydziału bezpieczeństwa w Jugosławji Simonović będzie skonfrontowany z oskarżonymi o udział w zamachu. Simonović jest uważany za rzeczoznawcę ruchu separatystycznego chorwackiego.

Müller w niełasce?

Berlin. (PAT.) W kołach zbliżonych do niemieckiego kościoła ewangelickiego utrzymują, że min. Frick odmówił zatwierdzenia budżetu obecnego min. duchownego Müllera. W liście do Müllera oświadczył, że nie zdołał go przekonać argumenty o legalnym charakterze min. duchownego.

Temu wydarzeniu przypisuje się tu wielkie znaczenie z uwagi na możliwość dalszych konsekwencji, jakie pociągnąć może ono za sobą w stosunku do osoby Müllera. Wiadomość, w razie potwierdzenia, byłaby znamienym dowodem zmiany stosunku miarodajnych czynników państwowych do obecnego zarządu kościoła ewangelickiego Rzeszy.

Bunt Indian

Meksyk. (PAT.) We wsi Cancub w stanie Biapas Indianie zbuntowali się, spalili budynek urzędu gminnego i wymordowali całą ludność nieindyjską. Wysłano dla uśmierzenia buntu wojsko. Liczba zamordowanych dotąd nie jest znana.

Sprawa Prince'a na nowych torach?

Ciekawy list więźnia z La Sante

Paryż. (PAT.) Władze sądowe, prowadzące dochodzenia w sprawie Prince'a, otrzymały list, który może skierować śledztwo na nowe tory. List ten pochodzi od niejakiego Thuilliera, odsiadującego obecnie karę 3 miesięcy więzienia w La Sante, który byłby skłonny uczynić w tej sprawie sensacyjne rewelacje wzajemnie za zmniejszenie kary o jeden dzień, co pozwoliłoby mu uniknąć wydalenia z Francji po odbyciu kary.

Jak twierdzi „Le Petit Journal” Thuilliere daje do zrozumienia, że od

czasu śmierci Prince'a zniknął w Dijon pewien mężczyzna, który przedtem stale mieszkał w tem mieście. Człowiek ten pozostawał w stosunkach z wielu osobami, które na początku śledztwa były podejrzewane o udział w zamordowaniu Prince'a.

Ministerstwo spraw wewnętrznych głosiło komunikat, stwierdzający, iż Suret Generale istotnie otrzymało tego rodzaju list, który został przekazany prowadzącemu dochodzenia sędziemu śledczemu.

Zjazd na „Święto Zimy” w Zakopanem

Słoneczna pogoda — Świetny tor lodowy — Przyjazd skoczków zagranicznych — Mistrzowie łyżwiarscy — Korowód góralski na Zapustach — Karnawał na lodzie — Nowy burmistrz, wiceburmistrz i ławnicy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Zakopane, 23 lutego.

Słońce, słońce, słońce!

Długo czekało na nie Zakopane, przeżywając okres śnieżnych opadów, zadybek, silnych mrozów i zawiei. — W końcu rozpozogodziło się niebo i aż za gorliwie, jak na luty miesiąc, zaczęło grzać narciarskie tereny, zwłaszcza, że dzień znacznie już przedłużył godziny swego urzędowania. Mimo to, chociaż temperatura wznosi się za dnia ponad zero i śnieg zmienia się na „lody cukierkowe”, na szczęście w nocy ścina go mróz; to też nie przedko tego śniegu zabraknie we wrzynających się w północną ścianę Tatr dolinach; nie grozi mu też topnienie na rozległych spadach pod Reglami, gdzie wysokopienne lasy rzucają swe podłużne cienie; nie ubędzie go na wysokich szczytach, tylko szkląć się już na nich zaczął od szreni kopuły i grzbiety, przypięzione żarem południa, a skrzepnięte od nocnego mrozu. Także nie ucierpiała wcale ślizgawka, gdyż sztuczny lód na stadynie, utworzony na zmiecionej ze śniegu ziemi, nie odmawiany przepływem wody, wskutek stałego polewania podczas wielkich mrozów, osiągnął koło pół metra grubości i utrzyma się nawet podczas długotrwałej odwilży.

Pierwsze niżkowe pociągi przywiozły już tłumy gości. Spodziewany zjazd na „Święto Zimy” obliczają na 3 — 4 tysięcy osób. Przysługuje im na ten okres od 22 lutego do 2 marca znaczna zniżka taksy klimatycznej. Jakże zainteresowanie budzi ta uroczystość dowodem, że przybył tu z Nowego Jorku wyśiannik „Pat’a”, p. J. Starzewski, dla dokonania zdjęć dla pism tamtejszych, gdyż agencja ta nie zadowolnia się materiałem przysyłanym jej przez miejscowych fotografów. Dnia 20 b. m. przybyła już grupa zawodników narciarzy, wśród nich jedenastu Szwedów i siedmiu Norwegów.

Kto nie zdążył przyjechać na pierwsze dni „Święta Zimy”, temu opłaci się napewno przybyć chociaż na ostatnie, które obfitować będą w najbardziej sensoryjne atrakcje. W popisach jazdy figuruje na lodzie d. 27 i 28 b. m. udział weźmie wicemistrzowska para świata rodzeństwa Puzin i solistki: wiedeńska Emmi Putzinger, oraz siostry Bótond z Budapesztu, wreszcie mistrz Węgier, Pataky, fenomenalny skoczek lodowy i piruecista. Z katowickich łyżwiarzy zobaczymy Groberta, Bresslauera i rodzeństwo Kalus; z Warszawy Theuera i Chachlewska. W walce hokejowej stanęli przeciw sobie (dnia 22 b. m.) niemiecka reprezentacja Górnego Śląska przeciw mistrzowskiej drużynie polskich Ślązaków (Klub Sport. Pogoń). Dnia 25-go bm. Zapusty Podhalańskie uradują oczy miłośników folkloru góralskiego. Olbrzymi, barwny korowód, złożony z 80 osób z ludu góralskiego, świątecznie ubranego, przejdzie ulicami wokół Zakopanego przy dźwiękach ludowej muzyki, poprzedzony konnymi „pytacami” („pytce” — czyli swaty), ubranymi w

szarfy. Korowód ten będzie się zatrzymywał w centralnych punktach miasta, aby na wędrownym podjum wykonywać na ulicy, w oczach tłumu swe junackie tańce, a w końcu uda się na duży stadion i tam zaprodukuje się w „zbójnickim”. Co za figle i dowcipne pomysły zaprodukuje nam „Karnawał na nartach”, pokaże się to d. 27-go na Lipkach; że będzie to coś dobrego, rekojma dostateczna są organizatorzy tej imprezy, członkowie „Klubu Zakopiańskiego”, t. zw. „towarzystwa”, który skupia w sobie nie tylko namiętnych bridyistów, ale także artystów, — malarzy i literatów.

Inicjatywa i organizacja „Święta Zimy” należy jeszcze do poprzedniego zarządu gminy uzdrowiska, gdyż nowy burmistrz, inż. Zaczynski z Katowic, zatwierdzony wreszcie przez władze, objął urzędowanie dopiero 10-go b. m. Wiceburmistrzem został pułkownik Adameczek, również jak i burmistrz — człowiek nietutejszy. Tylko wśród ławników znajduje się przedstawiciel ludności góralskiej, Andrzej Krzeptowski; dalej reprezentant przemysłu i kupiectwa zakopiańskiego, p. Schabenbeck;

W Krakowie podpisano konwencję delimitacyjną polsko-rumuńską

Kraków. (Tel. wł.) W ub. sobotę o godz. 14 po południu odbyło się w krakowskim urzędzie wojewódzkim podpisanie końcowego protokołu konwencji delimitacyjnej polsko-rumuńskiej. W podpisaniu tego aktu wzięli udział członkowie obu komisji polskiej i rumuńskiej, wojewoda krakowski p. Kwaśniewski oraz prezydent m. Krakowa. Wojewoda krakowski w wy-

wreszcie z inteligencji miejscowej napływowej, p. Praszalowicz.

Główne rządy przeszły zatem w ręce ludzi nowych, nieobeznanych z tujszymi stosunkami, słynąciami z różnych powikłań. Czy Zakopanemu wyjdzie to na dobre, czas to pokaże. Zawsze liczyć można wiele na świeżość inicjatyw i na ambicję indywidualności, nie wciągniętych w miejscowe uzależnienia, czy rachuby; jednakże nie zawsze zastąpić one mogą doświadczenie na danym terenie. W każdym razie zdania opinii były w tej sprawie podzielone i poprzedniemu burmistrzowi, inż. Winnickiemu, w pierwszym głosowaniu rady gminnej brakowało tylko jednego głosu do równej cyfry z nowym kandydatem, którego nikt jeszcze nie znał, wysuwany przez wpływowego prezesa klubu B. B. W. R. To też były burmistrz żegnany był z gorącym uznaniem za swą gorliwą działalność dla dobra Zakopanego i za służbę na polu oczyszczania obciążonej gminy. Zostały one w znacznym stopniu zmniejszone za cenę wielkich cięć w wstrzeźliwości w wkładach na pożądane inwestycje; lecz to znacznie trudniej jest przeprowadzić, niż szafować groszem publicznym.

Jeśli obecny burmistrz z pomocą bynajmniej nie malowanego, lecz nader czynnego wiceburmistrza dokona upragnionych ulepszeń w Zakopanem przy jednoczesnym dalszym zmniejszeniu pozycji długów gminnych, drogą zdobycia u rządu finansowego poparcia, to Zakopane będzie to umiało należycie ocenić.

J. ROGUSKA - CYBULSKA.

Z CHWILI

Nawet prasa „sanacyjna” musi stwierdzić, że mimo wszystkich „czulości” polsko-niemieckich, Polakom w Niemczech nie dzieje się wcale lepiej.

Śląski organ B. B. „Polska Zachodnia” stwierdza wprost, że los ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy

„nie polepsza się, ale z dnia na dzień staje się trudniejszy. Administracja niemiecka w dalszym ciągu bez żenady zmienia nazwy polskie czysto polskich wiosek na Śląsku Opolskim, czy Warmji i Mazurach na niemieckie. Kościół idzie w sukurs szowinistom, likwidując polskie nabożeństwa w polskich parafjach i obsadzając placówki duszpasterzy w tychże parafjach księżmi — Niemcami.

„Na Kaszubach szkolnictwo polskie nie może się rozwijać, gdyż władze niemieckie nie pozwalają z dziwnym uporem na otwarcie zamkniętych przed kilku laty szkół polskich. Istniejącym szkołkom polskim przydziela się nauczycieli Niemców, którzy o języku polskim nie mają pojęcia.”

Dzieje się to wszystko w tym samym czasie, w którym w Dreźnie odsłania się tablicę ku czci Chopina, a w Berlinie otwiera się z wielką pompą Instytut Polsko-Niemiecki...

piero unifikacji. W niektórych powiatach woj. łódzkiego unifikację już osiągnięto, a w innych ma być przeprowadzona do pierwszych dni marca. Poznańskie wypowiedziało się za unifikacją. W woj. warszawskim w niektórych powiatach osiągnięto porozumienie. Podobnie Nowogródek uległ unifikacji.

W woj. krakowskim „Zielone Koszule” zostały przyłączone do Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej. Organizacje Zw. Młodzieży Ludowych, które nie zgodziły się na unifikację, prowadzą nadal samoistną działalność i wydają własny organ p. t. „Młoda wieś”.

Sprawa Polakiewicza wpłynęła zdaje się na zaostrzenie sytuacji. Uchwała prezydium Związku, zapowiadająca wyłożoną pracę nad utrzymaniem samodzielnej organizacji „Zielonych Koszul” i określająca decyzje B. B. W. R. w sprawie Polakiewicza jako wielką krzywdę, „wyrządzoną całej zielonej gromadzie”, nie przyczyni się do uspokojenia sprawy. (w)

Posel Pluta ulaskawiony

Warszawa, 25. 2. Pan Prezydent podpisał ulaskawienie b. posła ludowego Andrzeja Pluty, należącego do dawnego ugrupowania „Piasta”. Został on skazany na półtora roku więzienia za przemówienie podczas akcji wyborczej na terenie Małopolski. Po odsiedzeniu roku więzienia otrzymał urlop zdrowotny, a obecnie ulaskawienie całkowite. (w)

Wojciech Bąk pobił Boya-Zeleńskiego

Warszawa. (PAT). Jury „Nagrody Wiadomości Literackich” przyznało zł 2000 za najwybitniejszą książkę 1934 r. Wojciechowi Bąkowi za tom wierszy „Brzemie niebieskie”. Współzawodnikami Bąka byli Boy - Żeleński oraz Irena Krzywicka.

Odsiecz „Zielonych Koszul”

Działacze Związku Młodzieży Ludowej w obronie posła Polakiewicza

Warszawa, 25. 2. Na znak solidarności z wicemarszałkiem Polakiewiczem Związek Młodzieży Ludowej postanowił wysunąć jego kandydaturę na prezesa zarządu głównego Związku. Zarząd główny ma być zwołany w najbliższym czasie. Działacze tego Związku rozjechali się po kraju, ażeby w organizacjach powiatowych i wojewódzkich przedstawić aktualny stan tej sprawy.

Sfery „sanacyjne” oświetlają sprawę Polakiewicza w następujący sposób: Kierowany doniedawna przez Polakiewicza Związek Młodzieży rozporządzał znacznymi wpływami w woj. białostockim, krakowskim, łódzkim, nowogrodzkim, poznańskim, śląskim i warszawskim. Najsilniejsze wpływy były w woj. białostockim, gdzie znaj-

dował się okręg wyborczy Polakiewicza. Władze B. B. dążyły od dłuższego czasu do zunifikowania organizacji młodzieży wiejskiej. Formalnie udało się to przeprowadzić i od 1 stycznia były unifikowane organizacje pod nazwą Centralny Związek Młodej Wsi, który wydaje swój organ „Siew młodej wsi”. W rzeczywistości unifikacja całkowicie nie nastąpiła wobec oporu władz Związku Młodzieży Ludowej z pod znaku Polakiewicza. Zarząd główny „Zielonych Koszul” nie uznał unifikacji podobnie, jak nie uznał jej warszawski zarząd wojewódzki. W dniach ostatnich zarząd główny wypowiedział się za unifikacją, a powiatowe organizacje „Zielonych Koszul” przeciwko niej. W woj. łódzkim powołano specjalną komisję, która ma dokonać do-

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

92)

Szarpnął, potrząsnął głową, jak koń niezastłuszenie chłasnęty białym. Zaszędził go język, by powiedzieć głośno, że ich znajomość jest nieco dłuższa, a znacznie bliższa, niż koleżeństwo w atelier, że parę minut temu całowała go namiętnie i zapewniała o swojej wielkiej miłości... Ale nie rzekł nic. Przypomniał sobie w porę, iż kobiety nigdy wyspać nie wolno; to niedobre męzczyzny, czyli, jak mówią po miastowemu, dzentelmeni... Znow zwinął głowę i z rezygnacją słuchał zeznań Światopelka, Nelly, wreszcie pokojówki.

— Jakże ci dzisiaj wydałam polecenie? — spytała ją Nelly ostro.

— Proszę pani, ja mogę przysiąc, że go nie wpuściłam do willi.

— Jakże dałam dyspozycje, powtarzam!

— Pani powiedziała, że nigdy nie wolno nam wpuszczać tego pana, i że pani nie chce go więcej widzieć na oczy.

— Słyszysz, kochanie? — spytała Nelly czule Światopelka; pragnęła snać uspić jego ewentualne podejrzenia. Takie były jego dyspozycje!

— Ach, takie, — wymamrotał Maciek, złamany zupełnie.

— Proszę o trochę więcej światła, ja tak nie pisać nie mogę, — rzekł policjant. Miał rację; w hallu panował głęboki półmrok, gdyż tylko na piętrze, w owej galeryjce paliła się jedna lampka. — Muszę, nim wyruszę w drogę, zanotować choć nazwiska, oraz najgorsze wyzwicka, dalej, kto po papie komu dał przy świadkach w pani domu.

Pokojówka przekreśliła kontakt głównego światła i stłumiony okrzyk zdziwienia wyrwał się z ust policjanta-wierszoklety.

— Pan Mak Luppó?! Nasz znakomity artysta pan Ma...

— Żaden artysta! — wtrącił gwałtownie Światopelk. — Wyrzuciłem go z wytwórni na zbitą twarz, a jego dzisiejszy napad był aktem mściwości. I żaden Mac Luppó, tylko zwyczajna, ordynarna Łupa. Łupa!

W pół godziny później, gdy posterunkowy „Kartofel” zapisał w notiesie wszystko, co mu było potrzebne, nastąpiła znana figura taneczna; para w lewo, para w prawo. W lewo, ku schodom wiodącym na pierwsze piętro, wyruszył srode poturbowany, lecz zwycięski Światopelk Schluss-Konieczpolski, wsparty na ramieniu czulej Nelly Ricci, w prawo, ku drzwiom głównym skierował się Maciek eskortowany przez policjanta.

— Ofeljo, ty moja gołąbeczko! — zawołał głośno Światopelk, chcąc tym okrzykiem dobić nieszczęsnego Macka. Bardziej litościwe było serce posterunkowego „Kartofla”, który rzekł współczująco do swojego jeńca.

— Żal mi bardzo pana Łupy, żeś pan wsiąkł na rok do ciupy.

Ta straszna przepowiednia nie spełniła się jednakże. Już o szóstej rano obudził syndyka wytwórni „Świat-Pol-Film” telefon jej właściciela:

— Mecenasie, już galopuję do pana taksówką, co koń wyskoczy. Proszę tymczasowo zbudzić się, wstać i przysposobić sobie do interwencji!

— Co się stało?

— W nocy była straszna awantura spowodowana Łupa.

— Jak?! Spowodu co? I pan mnie dlatego budzi, że...

— Ależ Łupa, Łupa, mówię wyraźnie! Eł, jak łaskotki, których ja ośobiście nie znoszę. No, ten ex-Hamlet, pan wi? Sprawilem mu straszne mordobicie i oddałem go w dłońe pclićji.

— No, więc sprawa skończona, po jaką zarazę jeszcze mnie pan budzi? Bliższych szczegółów dowiem się z gazet.

— Aj waj To nie może iść do gazet! Un mnie zaskoczył prawie in flak randy w łóżku Nellinem, pan rozumi? Ja byłym skompromitowany!

— I ona jako taka również, ha zatem...

— Co, ona! Dla artystki to reklama, to powiększenie popularności, ale czy ja jestem artystą?

— Przyjedź pan więc do mnie, tylko z forsą, z forsą. I to z grubszą! Przed godziną siódmą rano biorę za porady nocną taksę.

Może właśnie dlatego Światopelk przyjechał do swego doradcy prawnego dopiero w parę minut po siódmej, a może prawie godzinę pochłonęło bandażowanie mocno spuchniętej fizjognomji, trudno to ustalić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posiedzenie rady miejskiej wczoraj nie odbyło się

Radni Klubu Narodowego inaczej sadysonowali swoim czasem i na posiedzenie nie przybyli

Wyznaczone na wczorajszy poniedziałek, godz. 18.30, posiedzenie rady miejskiej nie odbyło się, ponieważ radni Klubu Narodowego, spotykając się po raz pierwszy z tem, iż posiedzenie

wyznaczone zostało na poniedziałek, — dzień jak zawsze dotychczas wolny od obrad — na posiedzenie nie przybyli.

Przewodniczący rady miejskiej, tymczasowy prezydent Więckowski zagał posiedzenie o godz. 18.40 i po odczytaniu nazwisk tych radnych, którzy uniewinnili swoją nieobecność, stwierdził iż brak jest quorum. Wobec tego zarządził 15-minutową przerwę. Po przerwie, wobec ponownego stwierdzenia braku quorum (na sali było tylko 26 radnych), przewodniczący posiedzenie zamknął.

Tragiczne skutki nieostrożności

Wyskakujący z tramwaju pasażer wpadł pod koła tramwaju — Straż pożarna dopiero po uniesieniu wagonu zdołała nieszczęśliwego wydobyć

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na placu Wolności w pobliżu kawiarni „Esplanade”. O godz. 19.52 z przedniej platformy wagonu linii 8, zdążającego w kierunku ulicy 27 Grudnia, wyskoczył niespodziewanie jeden z pasażerów. Momentalnie z piersi jego wydarł się okrzyk przerażenia, który zamroził wszystkim świadkom zajścia poprostu krew w żyłach. Prowadzący tramwaj motorniczki Mikołajczak zahamował na miejscu z całej siły, jednak nieszczęśliwy pasażer leżał już pod kołami i nie można go było wydobyć. W ożywionym punkcie miasta powstało olbrzymie

zbiegowisko. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy, gdyż przednie koło tramwaju stanęło na nodze najechałego, a wagonu nawet z pomocą publiczności nie można było unieść.

Konduktor tramwajowy Przepióra zaalarmował wobec tego pogotowie miejskiej straży pożarnej z prośbą o pomoc. Bezradna publiczność w największym podenerwowaniu słuchała jęków nieostrożnego pasażera, którego wydobyła dopiero straż pożarna, unosząc na lewarkach wagon. Przybyłe pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło ofiarę własnej nieostrożności w stanie ciężkim do szpitala miejskiego, gdzie dokonano zaraz operacji. Nieszczęśliwym okazał się 27-letni Tadeusz Groszczyk z Poznania, kawaler, zatrudniony w poznańskiej elektrowni miejskiej, mieszkający przy ul. Madałińskiego 11.

Wskutek wypadku powstała na pl. Wolności przerwa w normalnej komunikacji tramwajowej, gdyż prace ratownicze około wydobywania nieszczęśliwego pasażera, mimo że postępowaly sprawnie, zajęły stosunkowo dużo czasu.

Należy nadmienić, że od czasu najechania na placu Wolności dziewczynki, która, przebiegając przez jezdnię, poniosła śmierć na miejscu, był to najgroźniejszy w Poznaniu wypadek tramwajowy. Stać się on winien groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich wysiadających w biegu z tramwaju, — zwłaszcza dla młodzieży, która z chęci popisywania się pewną brawurą wyskakuje z biegnącego tramwaju.

Szczegóły tragicznego wypadku ustali wdrożone śledztwo. Według wersji, krążącej wśród publiczności, Groszczyk wyskakiwał z tramwaju w chwili, gdy nadjeżdżał z tyłu samochód. Ujrawszy go, Gr. stracił równowagę i wpadł pod koła tramwaju. (kl.)

Kalendarz rzym.-kat.

Wtorek: Aleksandra m

Sroda: Anastazji

Kalendarz słowiański

Wtorek: Mirosława

Sroda: Wierosławy

Słońca: wschód 6.47

zachód 17.25

Długość dnia 10 godz. 38 m

Księżyc: wschód 1.57

zachód 9.10

Luty

26

WTOREK

Faza: Ostatnia kwadra.

Zebrania

Dziś o 16 Kółko Księżki Abstynentów — walne zebranie w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

o 19.30 „Przemysł”, Kat. Stow. Kobiet, w Domu Król. Jadwigi;

o 20 Powstańcy i Wojacy (Jeżyce) — nadzwyczajne zebranie u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;

o 20 Tow. Opieki nad Zwierzętami na Województwo Pozn. — herbatka towarzyska w pałacu Działyńskich, Stary Rynek.

Pogrzeb

Dziś: Sp. Katarzyn z Stońskich Małolepszej o godz. 16.15 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Paganini”.

Teatr Polski: Dziś — „Mecz małżeński”.

Teatr Nowy: Dziś — „Wszystko za miljard”.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Celem bliższego zapoznania się z urzędami Tow. Opieki nad Zwierzętami dziś o godz. 20 wieczorem zapoznamy się z tańcami w salach Pałacu Działyńskich, Stary Rynek 78.

Przeciw lekkomyślnej firmie

Gdańsk. (PAT). Przed sądem gdańskim rozpoczął się proces wynikły wskutek pożaru wagonu pocztowego pociągu pospiesznego Gdynia — Poznań — Kraków w dniu 14 b. m. w pobliżu dworca głównego w Gdańsku. Jako powódka występuje poczta polska. Pozwana jest firma gdańska „Diana”, stojąca pod zarzutem spowodowania pożaru przez nadawanie przesyłek z materiałem łatwopalnym, jako zwykłych paczek pocztowych.

Poczta polska żąda od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 118 600 złotych. Pełnomocnik poczty polskiej domaga się od sądu nałożenia aresztu na firmę „Diana” na 51.000 guldenów.

Wyroku należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Gdańsk. (PAT). Sąd cywilny odrzucił skargę, wniesioną przez Poczta Polską przeciwko firmie gdańskiej „Diana” w związku z pożarem wagonu pocztowego pociągu pospiesznego Gdynia-Kraków, twierdząc, że przewód sądowy nie wykazał winy firmy „Diana”.

Nowy rekord lotniczy

Moskwa. (PAT). Agencja Tass donosi: Lotnicy sowieccy uzyskali nowy rekord światowy, dokonując pomysłnego przelotu 5-ciu samolotów bezsilnikowych, pilotowanych przez jeden samolot.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, we wtorek operetka Lehara pt. „Paganini” ze świetnym odtwórcą roli tytułowej p. Radziławem Peterem, po bardzo niskich cenach popularnych (od 50 gr do 2 zł).

Na środę udało się dyrekcji opery zatrzymać jeszcze słynnego tenora Agostino Casavecchi który w ubiegłą sobotę odniósł niebywały sukces, śpiewając księcia w „Rigoletto”. Agostino Casavecchi wystąpi w środę w „Cygankach”. W najbliższym czasie nowa sensacja Teatru Wielkiego — „Kraina uśmiechu” Lehara, w niezwyklej wystawie i opracowaniu.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro znakomita komedia, grana obecnie na wszystkich scenach europejskich, „Mecz małżeński” w koncertowym wykonaniu całego zespołu z pp. Ludwiżanką, Niedziałkowską, Kierczyńskim i Szubertem w rolach głównych.

W piątek premiera uroczej komedii nieśmiertelnego Moliere „Lekarz mimo woli”, w tłumaczeniu Boy-Zeleńskiego i z doskonałym, a wielce dowcipnym prologiem p. K. Korcekiego. Nowa piękna wystawa Z. Szpingiera. Obsada stanowią pp. Chaniecka, Korceka, Niedziałkowska, Baryka, Bogusławski, Konarski, Noskowski, Pluciński Przystański, Rolicz, Tyleczyński, Ziejewski

Z Teatru Nowego

Dziś, we wtorek, ciesząca się wzrastającym powodzeniem farsa „Wszystko za miljard”, Widownia wypełniona szalenie rozbawioną publicznością, huczy od huraganów śmiechu i oklasków.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr
Dziś, we wtorek, dnia 26. lutego b. r. WIELKA PREMIERA
Gigantyczne arcydzieło filmowe wyt. „BRITISH GAUMONT” realizacji W. Saville'a

pierwszy polski
„dubbing”
artystyczny

SIOSTRA
MARTA jest
SZPIEGIEM



W rolach głównych:

Conrad VEIDT - Madeleine CARROL - Herbert MARSHALL

Wzruszająca treść! Wstrząsające efekty! Koncertowa gra! Mistrzowska reżyserja!

„Słońce” dla wszystkich!!! Film, mówiony w języku polskim Wszyscy do „Słońca”!!!

Zajścia na Pomorzu przedmiotem apelacji

Wyroki sądu apelacyjnego odbiegają od wyroków sądu pierwszej instancji

W związku z naszym wczorajszym doniesieniem o wyniku rozprawy apelacyjnej o zajściach w Rajkowach prostujemy, iż Władysław Szmuda skazany został na półtora roku więzienia, a nie na 2 lata, jak przez pomyłkę podaliśmy.

Sąd apelacyjny w Poznaniu, po rozpatrzeniu w instancji odwoławczej procesu o zajścia w Rajkowach, zajął się dwiema dalszemi podobnemi sprawami.

Drugą sprawą, rozpatrzoną przez sąd apelacyjny w Poznaniu, były zajścia w Grembinie na drodze kolejki wąskotorowej, prowadzącej do Garca.

W I instancji sąd w Starogardzie, pod przewodnictwem dr. Jodłowskiego zasądził Kotulskiego na półtora roku, a Chmieleckiego, Chrzanowskiego i Domagalskiego każdego na 8 miesięcy więzienia, wszystkich bez zawieszenia kary. Obecnie sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok w stosunku do Kotulskiego, głównego oskarżonego, który został całkowicie uniewinniony, a resztę wyroku zatwierdził z tem, iż wykonanie kary zawiesił oskarżonym na 3 lata, zaliczając im areszt śledczy. Katulski, który przebywa w więzieniu, ma być zwolniony w dniu dzisiejszym.

Trzecią sprawą, rozpatrywaną przez sąd apelacyjny w Poznaniu, było zajście na zabawie S. M. P. w Subkowach.

Główny oskarżony, Bruchman, zasądzony przez sąd I instancji w Starogardzie na łączną karę 3 lat więzienia

bez zawieszenia, został w instancji odwoławczej skazany na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Wyrok na dalszych oskarżonych Cybulskiego i Grzegórkiewicza, którzy w I instancji otrzymali po 8 miesięcy więzienia, został zatwierdzony, ale wykonanie kary zawieszono im na 3 lata Zieliński, skazany w I instancji na 8 mies. więzienia bez zawieszenia, został zupełnie zwolniony.

Jak widać z powyższego, pomiędzy wymiarem kar, orzeczonych przez sądy I i II instancji istnieje poważna różnica.

Dodajemy jeszcze, iż osoby, zasądzone na kary więzienia przez sąd apelacyjny w Poznaniu, za pośrednictwem swoich niestrudzonych obrońców, mec. dr. Sucheckiego ze Starogardu i dr. Stanisława Celichowskiego z Poznania, odwołują się do Sądu Najwyższego.

Wybory akademickie

L w ó w. (Tel. wł.) Odbyło się zebranie sprawozdawcze Bratnich Pomocy uniwersytetu Jana Kazimierza i politechniki. Opozycję stanowiła młodzież „sanacyjna”, która na politechnice ma najwyżej 1/10, a na uniwersytecie 1/2 liczby uczestników. Wybory nowych zarządów odbędzie się za tydzień.

Kurs kandydatów

MŁODYCH S. N.

odbędzie się dnia 26 b. m., tj. we wtorek o godz. 20-tej punktualnie.

Obecność obowiązkowa.

Kierownictwo.

Młodzież Wszepolska

Stow. S. U. P.

Dziś, we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE KANDYDATÓW

z ref. kol. mgr. Suchockiego n. t. „Zadania Młodzieży Wszepolskiej”.

SPORT

Narciarstwo

W poniedziałek w ramach 16 międzynarodowych mistrzostw Polski odbył się na Hali Goryczkowej bieg zjazdowy pań i panów. Z powodu silnego wiatru trasa została skrócona i wynosiła w konkurencji dla pań około 2 km. przy różnicy wzniesień około 400 m. a dla pań około 1 km. Zawody, które odbywały się w ciężkich warunkach atmosferycznych, rozpoczęły się biegiem zjazdowym pań, do którego na 19 zgłoszonych stanęło 9 i wszystkie biegi ukończyły. Zwyciężyła Staszek-Polankowa (Sokół-Zakopane) w czasie 2:30, na drugim miejscu znalazła się Stopkówna 2:43.5. W biegu pań na 133 zgłoszonych startowało 60, ukończyło bieg 55, wśród których jedyny reprezentant zawodników zagranicznych, Norweg, Andersen, zajął pierwsze miejsce w czasie 2:13. Drugim był Weinschenk (Bielsko) w czasie 2:22, 3) Rayski (Wisła) w czasie 2:55.5. — Nie startował z powodu odniesionej kontuzji w biegu na 18 km. Bronisław Czech, St. Marusz zaś na połowie trasy zgubił nartę i bieg ukończył na cudzej nartę, wskutek czego został zdyskwalifikowany. (Pat.)

W drugim dniu saneczkarskich mistrzostw Polski w Kryniczy warunki poprawiły się znacznie. W jedynkach pań mistrzostwo Polski zdobył Enker w ogólnym czasie przy 4 zjazdach 7:01.8. — Drugim miejscem podzielili się Gebal i Witkowski w jednakowym czasie 7:02.8. 3) Posselt (Czechosłowacja) w czasie 7:07.1. Wśród pań bezkonkurencyjną okazała się Regina Enkerówna, która osiągnęła ogólny czas 7:45.7. Enkerówna zdobyła ponownie tytuł mistrzyni Polski. Drugie miejsce zajęła Mizaczówna 8:04.5. (Pat.)

SMIERTELNY WYPADEK NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH

Zakopane. (PAT.) W czasie biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski na Hali Goryczkowej wydarzył się przykry wypadek, którego ofiarą padł zawodnik Sokola-Macierzy ze Lwowa, Adam Tokarz. — Zawodnik ten w czasie zjazdu runął na drzewo tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Odwieziony przez pogotowie do szpitala w Zakopanem, lwowianin walczy ze śmiertelnością.

Tennis

W Monte Carlo rozpoczyna się we wtorek międzynarodowy turniej z udziałem polskich tenisistów. Tłoczyński przyjechał już z Portugalii. Poza tym przybyli także Hebda i Wittman oraz Tarłowski. Zawody miały się rozpocząć w poniedziałek, ale z powodu deszczu zostały przełożone na wtorek. Losowanie dało następujące wyniki: Hebda trafił na Włocha Rado, Tarłowski wylosował Palmieriego, Wittman Bousseusa, Tłoczyński Francuza Legendę.

Vendetta przed sądem wrzesińskim

Aby pomścić śmierć ojca

Września. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym stanął Zygmunt Jagodziński, zamieszkały we Wrześni, lat 23, oskarżony o to, że w dniu 11 stycz-

nia 1935 r. zamierzał pozbawić życia p. Zawitaję, raniąc go w prawą rękę, aby w ten sposób pomścić śmierć ojca i matki. Ojciec oskarżonego zastrzelony został za namową Zawitaję. Umiejętnemu ojcu młody Jagodziński przysięgł, że go pomści.

W toku rozprawy oświadczył Jagodziński, że czynu nie żałuje i prosi o wymierzenie mu tej samej kary, jaka spotkała mordercę ojca. Sąd skazał go na 5 lat więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Skazany zapowiedział apelację. (P)

Spyw lodów

Warszawa. (Tel. wł.). Spyw lodów na rzekach Polski południowej i środkowej odbywa się spokojnie. Na Bugu pojawiły się większe i mniejsze zatory lodowe, ale niema niebezpieczeństwa. Na Narwi pęka powłoka lodowa i w najbliższych godzinach oczekiwane jest ruszenie lodów. Na Dniestrze woda przybiera, ale lody jeszcze się trzymają.

Rekordy pływackie

Warszawa. (PAT). W Chicago na zawodach pływackich Adolf Kiefer uzyskał na 400 metrów nawznak niezwykły czas 5:18,3, bijąc w ten sposób nowy rekord światowy. Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Kiyokawa i wynosił 5:30,4. Na tych samych zawodach Eleanor Holm pobita rekord amerykański na 300 jardów na wznak w czasie 4:31.

Nowowiejski laureatem

Warszawa. (Tel. wł.). Sad konkursowy przedstawił min. Jędrzejewiczowi wniosek o przyznaniu nagrody muzycznej na rok 1935 Feliksowi Nowowiejskiemu. Minister Jędrzejewicz wniosek zatwierdził. Nagroda wynosi 7000 zł.

Poza laureatem brane były w ramach kandydatury Stanisława Kazury, Bolesława Wallek - Walewskiego, Emila Młynarskiego, Ludomira Rogowskiego, Adama Wieniawskiego i Romana Pallestra.

Liga Morska i Kolonjalna

Oddział w Poznaniu

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy roczne walne zebranie odbędzie się o godz. 20, nie jak podano w poprzednim komunikacie, w sali 19, lecz w sali 18 Coll. Minus Uniw. Poznańskiego.

Zebranie poprzedzone będzie odczytem na temat zagadnień spraw morskich i kolonialnych.

Genjusze czy oszuści?

Jubiler londyński, Wiktor Jourad, wynalazł, jak zapewnia, sposób wytwarzania diamentów syntetycznych w sposób tak tani, że kosztem 70 funtów można sfabrykować diament, którego wartość rynkowa wynosi obecnie 5000 funtów. Zadrżeli handlarze brylantów, zaniepokoił się właściciel, czy raczej właścicielki wspaniałych kolij, butonów i tym podobnych cennych świecidełek. Bo, jeśli nie blaguje ów Jourad, jeśli naprawdę tak tanim kosztem można będzie wyrabiać diamenty... strach pomyśleć. Tak samo niepokój budzi Dunikowski. Czy naprawdę jakimś tam tajemniczymi promieniami „Z” potrafi z kupy zwykłego piasku wyłowić ileś tam ziarenek złota? Drżą bankierzy, niepokoją się finansyści, nie chcą uwierzyć ekonomistom. Bo wartość złota obniżyłaby się i to znacznie, co pociągnęłoby za sobą nowy kryzys, nowe zamieszanie w świecie. Pomyśleć tylko, zamach na najcenniejsze wartości, na złoto i diamenty. Okropność! Ale może to wszystko nieprawda! Czyż nie lepiej byłoby, gdyby okazało się, że obaj ci ludzie wcale nie są genjuszami, lecz poprostu — oszustami? Chcecie zobaczyć, jak oni wyglądają? Podobizny ich przynosi ostatni (9) numer „Ilustracji Polskiej”.

Aresztanci zamordowali dozorcę więzienia

Zarządzony pościg za zbrodniarzami nie dal rezultatu

Kargowa. (PAT). W niedzielę przed południem osadzeni w tut. areszcie śledczym Sandor Koelner i Jenő Szabo zamordowali dozorcę Pawła Hoyera, poczem przedostali się

przez mur więzienny na wolność i zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg nie dal dotychczas rezultatów.

Ze sądów

Kosą zakłócić dzierżawę

Września. (Tel. wł.). Sad okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej we Wrześni w dniu 25 bm. rozpatrywał sprawę Stanisława Imbierowicza z Sobiesierni, pow. Września, oskarżonego o zbrodnię z art. 225 i 250 k. k. o to, że 25 października 1934 r. zakłócił kosą w czasie sprzeczki Józefa Woźniaka, swego dzierżawcę. Sad po przesłuchaniu 15 świadków uznał oskarżonego winnym przestępstwa z art. 225 ust. 2 i 250 i skazał go na łączną karę 3 lat więzienia i 100 zł kosztów sądowych. — Oskarżonego bronił adw. dr. Merczyk z Wrześni. (P.)

Z zemsty podpalił zagrodę ojca

Września. (Tel. wł.). Młodoletni L. Pijacki z Czeszewa, pow. wrzesiński, lat 14, stanął przed sądem okręgowym jako oskarżony o umyślne podpalenie zagrody swego ojca, za to, że poprzednio ukarała go matka. Spłonęła stodoła i chlewy wartości 9000 zł, z czego 1500 zł pokryło ubezpieczenie. Sad skazał oskarżonego na 3 lata domu poprawy z zawieszeniem, oddając go pod opiekę rodziców. Bronił adw. Opiełiński. (P.)

Zagadkowe zwłoki

Paryż. (PAT). Przed kilku dniami morze wyrzuciło w Cannes topielca ze związanymi nogami i rękami oraz postrzałowemi ranami w głowie.

Ustalono, że są to zwłoki niejakiego Guillaume, obywatela belgijskiego, ożenionego z Olgą Drohojowską. Opuściła męża przed 10 laty i obecnie nie może udzielić żadnych informacji o nim. W walizce Guillaume znaleziono listy, z których wynika, że utrzymywał ożywione stosunki z dyplomatami sowieckimi.

Prasa przypuszcza, że Guillaume zajmował się szpiegostwem.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetlało w niedzielę po południu film dla dzieci pod tyt. „Zakazana przygoda”. Tym razem pokazano dzieciom — ich rówieśnikom na ekranie, co jest znacznie bardziej ciekawe i pociągające od filmów z dorosłymi. Jest to historia małego króla i takież gwiazdy filmowej, którzy znużeni brakiem wolności, przyłączają się do bandy uliczników, z którymi przeżywają mnóstwo przygód, tak bardzo upragnionych. Historia opowiedziana jest z wdziękiem i werwą.

Kino „Tezca - Wilda“ wyświetla film polski p. t. „Przeor Kordecki”. Ma on już ustaloną opinię filmu, wykończonego bardzo starannie, o dobrej reżyserji (dobre sceny batalistyczne), sumiennie wykonanej oprawie kostumowo-dekoracyjnej, zagranego bardzo poprawnie (Adwentowicz, Zielińska, Walter). (Sza.)

Kino „Tezca - Lazarz“ wyświetla film p. t. „Katarzyna Wielka”. Gdyby ktoś chciał się w tym filmie dopatrzeć jakichś tendencji, to w pierwszym rzędzie należałoby posądzić jego twórców o chęć stworzenia apologji Katarzyny. Apologja ta w pysznej kreacji Elżbiety Bergner wypadła przekonywująco. Film ośniewa wystawą. Wyreżyserowany jest bez zarzutu. (Sza.)

Kino „Orzeł“ wyświetla film pod tyt. „Poskromiciel”. Grający tu rolę tytułową Ken Maynard należy do najbardziej lubianych bohaterów filmu cow - boy - skiego. Sławę tę dzieli z nim jego piękny koń siwek „Tarzan”. W omawianym filmie przyłącza się do tej pary jeszcze jeden koń, ciemno - kary „Szatan”. Dokoła niego obraca się intryga filmu, albowiem pewien złodziej koni pomawia „Szatana”, że to on wyprowadza konie z zagród farmerom Bohater, Ken Maynard, demaskuje złodzieja. ujeżdża „Szatana” i zdobywa serce pięknej panienki. Film ma dużo interesujących, pełnych ruchu scen i akcja trzyma widzów w napięciu. (ver)

Oplaty Izby Rzemieślniczych

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu podnoszonych zarzutów, że Izby Rzemieślnicze pobierają nadmierne oplaty za wydawanie świadectw o klasyfikacjach zawodowych i o prawach nabytych od rzemieślników, ubiegających się o karty rzemieślnicze, min. przemysłu i handlu ogłasza za górną granicę opłat przy wydawaniu zaświadczeń o kwalifikacjach zawodowych złotych 60, opłatę zaś za zaświadczenie o prawach nabytych na zł 20. Ponadto min. przem. i handlu stwierdza, że w szeregu Izby Rzemieślniczych oplaty, pobierane obecnie za zaświadczenia o kwalifikacjach, wynoszą do 50 zł, a nawet nieraz do 20 zł, oplaty zaś za zaświadczenie o prawach nabytych od 15 do 5 zł.

RADJO

Dziś, we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 17,30 wystąpi przed mikrofonem radjostacji poznańskiej utalentowana śpiewaczka koloraturowa p. Halszka Jasnochowa z szeregiem pieśni.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 2. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.62	123.93	123.31
Berlin	212.45	213.45	211.45
Holandja	357.80	358.70	356.90
Londyn	25.65	25.78	25.52
Nowy Jork czek	5.27 5/8	5.30 5/8	5.24 5/8
Nowy Jork kabel	5.27 1/2	5.30 1/2	5.24 1/2
Paryż	34.94	35.03	34.85
Praga	22.12	22.17	22.07
Szwajcaria	171.47	171.90	171.04
Włochy	44.85	44.97	44.73

Tendencja przeważnie słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poz. inwest.	117.25
5% poz. konwers.	68.75
3% poz. bud.	46.25
5% poz. kolejowa	64.25
6% poz. dolarowa	79.—
4% poz. premj. dol.	54.75
7% poz. stabiliz.	73.88

Tendencja niejednolita.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	99.25
Lilpop	10.20
Starachowice	14.10

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienica

ekładem 22 000 dochód 4219 — Bloch. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 58 344

Kamienica nowoczesna

komfortowa, garaż, trzy, czteropokojowe, blisko Jasnej, czynsz 10 000, cena 70 000 sprzedawca Wyżrowski, Grobla 9. zdg 58 487

Czteropiętrowy

dom, centrum Poznania, dobrym stanie, dochód przeszło 9 000, cena 65 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 461. Pośrednicy wykluczeni

Kamienica

trzy piętrowa nowa wpłaty 25 000 przejęcie 33 000 amortyzacji, Karalus. Poznań, Marsz. Focha 25. zdg 58 380

Kamienice

kupie centrum, gotówkę bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 479

4. OSOBISTE

Od

grypy

uchroni Cię najszybciej Webera

sok malinowy

gwarantowanej naturalności, nr 5 940

7. SPRZEDAŻE

Skład

kolonialno - spożywczy, klientela gotówkowa, mieszkanie, Adres Kurjer Poznański zdg 58 464

Sprzedam

skład rzeźniczy warsztat, Kompletne urządzenia, Poznań, Grunwaldzka 25. zdg 58 478

Kupujcie aparaty elektryczne, sprzęt elektrotechniczny to tylko w firmie

„EMKA“
ul. Wrocławska 30 Tel. 36-83

nr. 6 404

Piano

zagraniczne dla znawcy. Strzelecka 26 — 8. zdg 58 471

Stółki

krawieckie 1,75 x 45 tanio. Dąbrowskiego 56 m. 9. zdg 58 442

Łóżka

pościel, pojedyncze meble, także wyścielane, z powodu przeprowadki sprzedam. Pierackiego 15 m. 6. zdg 58 426

Wózek

dziecięcy używany sprzedam. — Pocztowa 3, m. 7. zdg 58 589

23. ROZMAITE

Wizytówki

setka złotego Ekspresdruku. Mielżyńskiego 22. — Wszelkie druki uszataniej, najszybciej, nr 5933

Suknie

szylę „Danuta” od 5 zł. Kręta 7, m. 7. zdg 58 309

Lekarz - dentysta

wzgl. upr. techn. do prowadzenia praktyki w Poznaniu poszukiwany. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 58 517

Akuszka

Kleinwächterowa Poznań — centrum, Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Światokrzyskiego. zdr 46 645

Mereżkę

plisowanie, okretke dziurki bielizniane najtaniej. Wronecka 19, m. 11. zdg 58 374

Pierwszorządną

ondulację, manicure wykonuje św. Marcin 63, m. 22. zdg 58 505

Kto

z minusami materialnymi a nie chce oddać mieszkania dopomoc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 326

28. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Szofer

ślodlarz, tapicer kawaler, kilka lat praktyki dobre świadectwa szuka jakiegokolwiek posady. — Matysik, Nialek Wielki, powiat Wolsztyn. zdg 57 169

Skrzypaczka

młoda z prowincji, pragnie otrzymać gdziekolwiek posadę w cukrowni, oraz jako ekspedientka z całym utrzymaniem. Oferty proszę złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zdg 57 942

Szofer

mechanik, kawaler, lat 30, praktyki 7 lat, posiadający jak najlepsze referencje, ostatnio 4 1/2-letnia, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 849

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 367

28. ROZRYWKA

Fenomenalne
Norma Shaerer
Arcyfilm
„Twe usta kłamią“
Kino „Sf nks“ zdg 58 358

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.